

## Papieże o Bożym Sercu

**Dlaczego kult Serca Jezusowego jest bardzo ważnym elementem duchowości chrześcijańskiej? Odpowiedzi na to pytanie udziela nam nauczanie Kościoła. Wielu papieży w ciągu wieków uczyło, że kult Serca Pana Jezusa nie jest tylko jednym z wielu istniejących w Kościele nabożeństw. Jest on szczytową formą pobożności i duchowości chrześcijańskiej, bo jej przedmiotem jest miłość Boga.**

W naszych czasach niektórzy wierni nie doceniają tego nabożeństwa i kultu. Dlatego jest rzeczą słuszną i wskazaną, aby przypomnieć jasną i wyraźną naukę papieży w tej materii, a zwłaszcza Jana Pawła II. Nauczają oni zgodnie, że Serce Jezusa jest streszczeniem całej religii chrześcijańskiej. Wystarczy tu przytoczyć słowa Piusa XI: „Czyż w tej formie pobożności nie zawiera się jakby summa, cała treść religii i norma doskonalszego życia? Przecież ta pobożność prowadzi najlepiej do doskonalszego poznania Chrystusa Pana, do głębszego umiłowania Chrystusa i doskonalszego naśladowania”.

**Jan Paweł II** uzasadniał dlaczego należy pielęgnować ten kult i nabożeństwo. „Jeśli bowiem Bóg w swej Opatrzności zechciał, by w XVII wieku, u progu współczesności, w Paray-le-Monial ogromnie rozwinęło się nabożeństwo do Serca Jezusowego w formach wskazanych przez objawienia Małgorzaty Marii, to zasadnicze elementy tego nabożeństwa należą w sposób trwały do duchowości Kościoła w ciągu całej jego historii: Kościół od zarania swych dziejów zwracał się do przebitego na Krzyżu Serca Chrystusa, z którego wypłynęła krew i woda, symbole sakramentów, tworzących Kościół, a Ojcowie chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu widzieli w Sercu Słowa Wcielonego początek naszego zbawienia, owoc miłości Bożego Odkupienia, którego przebite Serce jest szczególnie wymownym symbolem(...) Spoglądając na Serce Jezusa, serce człowieka uczy się poznawać prawdziwy i jedyny sens własnego życia, uczy się strzec przed ułomnościami ludzkiego serca, łączenia synowskiej miłości wobec Boga z miłością bliźniego. Tak oto – a jest to prawdziwe zadośćuczynienie, którego oczekuje Serce Zbawiciela – na ruinach nienawiści i przemocy będzie mogła powstać cywilizacja Serca Chrystusa”.

Papieże, w swoim nauczaniu, zwracali uwagę na różne istotne aspekty tego kultu. Leon XIII uważał go za wypróbowaną formę pobożności. Natomiast św. Pius X widział w nim: „streszczenie całej religii i normę doskonalszego życia chrześcijańskiego”. Pius XII uczył, iż kult ten jest „doskonale zharmonizowany z istotą chrześcijaństwa i wypływa z podstawowych zasad doktryny chrześcijańskiej”. Paweł VI zaś zachęcał, żeby „ten wspaniały kult rozwijał się i był ceniony przez wszystkich”. Słowa następców św. Piotra to nie tylko zachęta, ale i wskazanie nam konkretnej drogi, którą mamy podążać.

**Papież Leon XIII** w 1899 r. wydał encyklikę **ANNUM SACRUM**. Głównym celem powstania tego dokumentu było wyjaśnienie natury, skutków i znaczenia aktu poświęcenia całej rodziny ludzkiej Bożemu Sercu. Papież ten ogłosił rok 1900 Rokiem Świętym i chciał dokonać czegoś szczególnie znaczącego na rozpoczęcie XX wieku. Wymieniona encyklika została ogłoszona dwa tygodnie przed uroczystym aktem poświęcenia Sercu Bożemu całego rodzaju ludzkiego, który został dokonany 11 czerwca 1899 roku przez Leona XIII. Z tej okazji tak pisał: „Kiedy Kościół w początkach swego istnienia ugiął się pod jarzmem cesarów, Krzyż na niebie ukazujący się oczom młodego władcy był zapowiedzią wielkiego zwycięstwa, które wkrótce nastąpiło. I oto dzisiaj oczom naszym ukazuje się inny, ze wszech miar pomyślny znak Boży: Najświętsze Serce Jezusa. W Nim należy złożyć wszelką nadzieję zbawienia wszystkich ludzi”.

Leon XIII uczył również, że poświęcenie się i oddanie Bożemu Sercu jest jednym z istotnych składników kultu Serca Pana Jezusa. „Jest rzeczą najzupełniej odpowiednią poświęcenie się temu Najświętszemu Sercu. Poświęcenie zaś takie nie jest niczym innym jak oddaniem się Jezusowi Chrystusowi, ponieważ wszelki objaw czci, hołdu i miłości względem Bożego Serca odnosi się w rzeczywistości do osoby samego Chrystusa”.

Następcą Leona XIII na stolicy św. Piotra w Rzymie był **św. Pius X**, który zaaprobował praktykę obchodzenia czerwca jako miesiąca Serca Jezusowego, przywiązując doń kilka odpustów. Zalecił też w 1906 roku, aby w uroczystość Najświętszego Serca we wszystkich świątyniach ponawiano poświęcenie rodzaju ludzkiego. Popierał

też intronizację Serca Jezusowego w rodzinach prowadzona przez o. Mateo, który tak ją scharakteryzował: „Jest to oficjalne i społeczne uznanie królewskiej władzy Serca Jezusowego nad rodziną chrześcijańską, uznanie potwierdzone, uzewnętrznione i utrwalone przez uroczyste umieszczenie obrazu Bożego Serca na honorowym miejscu i odmówieniu aktu poświęcenia”. Uważał on, że intronizacja nie jest niczym innym jak pełną realizacją wszystkich żądań przekazanych w Paray-le-Monial i wspaniałych obietnic towarzyszących tym żądaniom. Do tej działalności o. Mateo z najwyższą aprobatą odnosił się także Benedykt XV, który widział w niej szansę przeciwstawienia się współczesnemu złu. Tę jego działalność popierali wszyscy papieże, od św. Piusa X zaczynając, a na błogosławionym Janie XXIII kończąc. W czasie pontyfikatu Benedykta XV miało miejsce poświęcenie w 1919 r. bazyliki Serca Jezusowego w Paryżu na Montmartre. Na jego też polecenie jeden z ołtarzy w bazylice watykańskiej przebudowano na ołtarz Serca Jezusowego, nawiązując w ornamentyce do objawień św. Małgorzaty Marii Alacoque.

**Papież Pius XI** w encyklice **MISERENTISSIMUS REDEMPTOR** wskazał na drugi istotny element tego kultu czyli na wynagrodzenie: „Duch ekspiacji i wynagrodzenia odgrywał zawsze pierwszą i główną rolę w kulcie Najświętszego Serca Jezusa”. Przypomniawszy on również główne praktyki tego kultu. „Spośród praktyk, związanych ściślej z czią Najświętszego Serca Jezusa, wybija się pobożna praktyka poświęcenia Sercu Jezusa samych siebie i wszystkiego, co posiadamy, a co zawdzięczamy odwiecznej miłości Boga (...) należy także dołączyć obowiązek godnego zadośćuczynienia czyli wynagrodzenia”.

Dla rozwoju kultu Serca Bożego wiele uczynił papież **Pius XII**, który w 1956 r. wydał encyklikę **HAURIETIS AQUAS**. W niej w sposób bardzo jasny przedłożył teologiczne zasady, na których opiera się to nabożeństwo. Ukazał także historię i rozwój tego nabożeństwa oraz zachęcał, aby ten kult był praktykowany z większym zrozumieniem. „Czyż można znaleźć wznioślejszą formę pobożności nad kult Serca Jezusa? Cóż lepiej odpowiada istocie religii chrześcijańskiej, co może skuteczniej zapobiec współczesnym potrzebom Kościoła i rodzaju ludzkiego? (...) Jest on ze swej istoty kultem miłości, którą Bóg nam ukazał przez Jezusa, a dla nas samych stanowi on równocześnie okazję do praktykowania miłości względem Boga i bliźnich”. W tej encyklice przypomniawszy, że kult ten w swej istotnej treści nie jest oparty na prywatnych objawieniach. Podstawy tego kultu zawarte są w Piśmie świętym, w nauce Ojców Kościoła oraz teologów. Dlatego istotną jego treść należy zgłębiać w świetle objawienia Bożego. Wewnętrzna natura tego kultu można poznać z Pisma świętego, Tradycji i świętej Liturgii „które stanowią dlań źródło przejrzyste i głębokie”. Istotną treścią tego kultu jest zbawcza miłość Boga objawiona w Jezusie Chrystusie, która oczekuje odpowiedzi ludzkiej miłości. Ona wypełnia całą Biblię, tak Stary jak i Nowy Testament. To w niej „objawiona została nieskończona miłość Boga względem rodzaju ludzkiego, miłość, której nigdy nie zdołamy należycie zgłębić” – uczy w tej encyklice Pius XII. Dlatego cześć i kontemplacja Bożego Serca jako symbolu streszczającego całe bogactwo zbawczej miłości Boga ma swoje uzasadnienie w Piśmie świętym. Ta zbawcza miłość Boga, która stanowi podstawową rację kultu Serca Pana Jezusa, ukazana została w Piśmie świętym obydwu Testamentów.

Wielką wartość tego kultu dostrzegał także błogosławiony **Jan XXIII**, który w **DZIENNIKU DUSZY** zanotował takie słowa: „To nabożeństwo pozostanie na zawsze najskuteczniejszym czynnikiem mego postępu duchowego. Muszę żyć jedynie dla Najświętszego Serca Jezusa. Jestem kapłanem Serca Jezusa”. Jego prostota, pokora, bezpośredniość i serdeczność, jaką się odznaczał w kontaktach z ludźmi świadczą, że kształtował swój charakter w szkole Tego, który jest „cichy i pokornego Serca”. Jako następcą św. Piotra, nazywany za życia dobrym papieżem, powtórzył przed śmiercią słowa św. Małgorzaty Marii: „Jak słodko jest umierać, gdy się miało wytrwać nabożeństwo do Najświętszego Serca kogoś, kto nas będzie sądził”.

Również papież **Paweł VI** potwierdzał i przybliżał naukę swoich poprzedników. Jego zdaniem właściwy obraz Chrystusa zawiera się w wypowiedzianych słowach: „Jestem cichy i pokornego Serca”. Powtarzał on często: „Dziś trzeba mieć serce wielkie, serce otwarte, które bierze miarę z Serca Chrystusa”. W nabożeństwie do Serca Pana Jezusa podkreślał zwłaszcza wynagrodzenie, adorację i uczestnictwo we Mszy świętej. Ukazywał także ten kult

jako doskonałe narzędzie odnowy moralnej współczesnego świata. Żaden jednak z papieży nie mówił tak dużo o kulcie Serca Jezusa jak bł. Jan Paweł II. Wykorzystywał on każdą okazję aby go przypominać wiernym. Jego nauczanie nawiązywało i rozwijało dotychczasowe nauczanie Kościoła. „Tajemnica Chrystusowego Serca przemawiała do mnie od młodych lat. Teologia Serca Bożego jest programem życia. To jest program stary jak chrześcijaństwo. Teologia Boskiego Serca jest pewnym programem wiarą”.

W roku 1999 przypadało 100-lecie poświęcenia Najświętszemu Sercu Jezusa całego rodzaju ludzkiego, dokonanego przez papieża Leona XIII. Z tej okazji wydał dwa ważne dokumenty – orędzia. Jedno orędzie skierowane do Konferencji Episkopatu Francji o wymownym tytule: **„Pielęgnujcie kult Najświętszego Serca Pana Jezusa”**. Natomiast drugie orędzie zostało skierowane do całego Kościoła z Warszawy 11 czerwca 1999, w czasie jego VII pielgrzymki do ojczyzny, i zatytułowane jest: **„Bóg objawia swą miłość w Sercu Chrystusa”**. W pierwszym orędziu przypomniał, że Kościół stara się zawsze kontemplować miłość Bożą objawiona w tajemnicy odkupienia, która zostaje sakramentalnie uobecniona w każdej Eucharystii. Najdoskonalszym znakiem tej miłości jest Serce Słowa Wcielonego. Napisał w nim: „Wzywam zatem wszystkich wiernych, aby nadal gorliwie pielęgowali kult Najświętszego Serca Pana Jezusa, przystosowując go do naszych czasów, ażeby dzięki temu mogli nieustannie czerpać z Jego niezgłębionych bogactw i umieli z radością na nią odpowiadać, miłując Boga i braci”. Przypomniał, że ważnym elementem pobożności i duchowości Serca Bożego jest adoracja eucharystyczna.

Natomiast w orędziu skierowanym do całego Kościoła zachęcił do wdzięczności za wielkie dobro, jakie kult Bożego Serca przyniósł wszystkim wiernym. Przypomniał też, czym był ten doniosły akt dokonany przez Leona XIII. Aktualność tego, co wydarzyło się 11 czerwca 1899 roku „zostało autorytatywnie potwierdzone w dokumentach moich poprzedników, którzy pogłębili naukę o kulcie Najświętszego Serca Pana Jezusa i zalecali okresowe ponawianie aktu poświęcenia. Ten kult zawiera orędzie niezwykle aktualne w naszych czasach, ponieważ z Serca Syna Bożego, umarłego na krzyżu, wytrysnęło wiekuiste źródło życia, które daje nadzieję każdemu człowiekowi. Z Serca ukrzyżowanego Chrystusa rodzi się nowa ludzkość, odkupiona od grzechu. Człowiek roku 2000 potrzebuje Serca Chrystusa, aby poznawać Boga i samego siebie; potrzebuje go aby budować cywilizację miłości”.

Rolę i znaczenie tego kultu w życiu Kościoła ukazał także św. Jan Paweł II w encyklice o Bożym miłosierdziu **DIVES IN MISERICORDIA**. „W sposób szczególny zdaje się Kościół wyznawać miłosierdzie Boga i oddawać Mu cześć, zwracając się do Chrystusowego Serca; właśnie bowiem zbliżenie do Chrystusa w tajemnicy Jego Serca pozwala nam zatrzymać się w tym niejako centralnym a zarazem po ludzku najbardziej dostępnym punkcie objawienia miłości Ojca, który stanowiło centralną treść mesjańskiego posłannictwa Syna Człowieczego” (n.13). Promieniowanie tego nabożeństwa i miłości do Serca Jezusowego miało wielkie znaczenie w okresie panowania jansenizmu w XVII wieku, ponieważ wyzwalało ludzi z przesadnego rygoryzmu i ze świata zbudowanego wyłącznie na rozumie. Uczyło ono nawiązywania żywego kontaktu z Chrystusem i przybliżało do Eucharystii. Podobnie także było w następnych wiekach. Kult ten i nabożeństwo przyniosło wiele błogosławionych owoców w życiu Kościoła i życiu poszczególnych wiernych. Również i dzisiaj wierni winni czerpać obficie z tych skarbów, które zawiera w sobie ten kult i ta duchowość.

W sposób szczególnie winni to czynić wierni naszej katolickiej ojczyzny. Polska wniosła do rozwoju tego nabożeństwa wielki wkład. Uważana jest za drugą ojczyznę tego kultu po Francji, gdzie w Paray-le-Monial miała objawienia Serca Jezusowego w latach 1672-1675 św. Małgorzata Maria Alacoque. To z Polski najusilniej proszono o wprowadzenie święta Najświętszego Serca Pana Jezusa. Czynili to liczni biskupi, król Polski August II, zakony i wierni świeccy. I na tę prośbę biskupów polskich, którzy w specjalnym memoriale uzasadnili teologicznie potrzebę tego święta, odpowiedział pozytywnie papież Klemens XIII w 1765 roku i pozwolił na liturgiczne wprowadzenie tego święta w Polsce oraz Arcybractwu Serca Jezusowego w Rzymie. Polska otrzymała jako pierwsza to święto, wcześniej niż jakikolwiek inny kraj. I ten memoriał jest pierwszym powodem, dla którego Polska jest nazywana drugą ojczyzną tego kultu. Ale jest także wiele innych powodów i wydarzeń, by tak nazywać

Polskę. Jednym z nich był znany teolog jezuicki o. Kasper Drużbicki (+1662) i jego dzieło *Meta cordium Cor Jesu* (Serce Jezusa celem ludzkich serc). Dzieło to zostało napisane na długo przed objawieniami św. Małgorzaty Marii. Było ono pierwszym podręcznikiem kultu Serca Jezusowego i uzasadniało teologicznie potrzebę jego wprowadzenia.

Przez ustanowienie święta Serca Jezusowego zostało Ono niejako otwarte i ukazane wszystkim wiernym, aby mogli czerpać z Jego skarbów. Prawie 250 lat temu Kościół w Polsce przyczynił się do wprowadzenia nabożeństwa do Serca Pana Jezusa w Kościele powszechnym. Dzisiaj Polska stoi wobec nowych wyzwań i pokus nowoczesnego świata, który często jest światem bez serca i bez miłości. To być może my, spadkobiercy mądrości i pobożności polskiego katolicyzmu, jesteśmy ponownie wezwani, aby przekazywać światu tajemnicę Chrystusowego Serca. Bogaci tradycją tego nabożeństwa i kultu Najświętszego Serca Jezusowego, mamy ponownie przywilej i zadanie ukazywać go Kościołowi powszechnemu. Potrafimy to czynić tak jak to czynili przez przeszło trzy wieki nasi praojcowie, jeśli sami będziemy go dzisiaj praktykować i żyć w sposób pogłębiony jego treściami. Przykład naszego nowego błogosławionego Jana Pawła II, wielkiego czciciela i apostoła Serca Bożego, powinien być dla nas zaproszeniem i zachętą, aby patrzeć na Tego, którego Serce zostało otwarte włócznią żołnierza na Kalwarii, oraz odpowiadać miłością i wynagrodzeniem na Jego miłość. W katedrze warszawskiej 11 czerwca 1999 roku, w przemówieniu do Episkopatu Polski, mówił: „I ja zachęcam was do odnowy i rozwoju czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Przybliżajcie do tego „Źródła życia i świętości” osoby, rodziny, wspólnoty parafialne, środowiska, aby mogły z Niego czerpać „niezgłębione bogactwo Chrystusa” (Ef 3,8). Tylko ludzie „w miłości wkorzeni i ugruntowani” (Ef 3,17) potrafią przeciwstawić się cywilizacji śmierci i tworzyć na gruzach nienawiści, pogardy i przemocy cywilizację, która ma swe źródło w Sercu Zbawiciela”.

Oby w naszej ojczyźnie, gdzie tak bardzo kochane i czczone było Serce Jezusa przez całe pokolenia Polaków, również współczesne pokolenie szło tą samą drogą. Oby głęboko przeżywało to nabożeństwo, które wtedy będzie przynosić owoce świętości i miłości tak w życiu osobistym, jak rodzinnym i społecznym. ks. Józef Gawęł SCJ

Źródło:  
nspj.szczecin.pl